

Pierwszy soundbar Sennheisera – *Ambeo* – był wyjątkowym wydarzeniem. Słynny producent słuchawek i mikrofonów nie tylko wyszedł poza swoją wcześniejszą specjalizację, ale od razu udowodnił, że i w tej dziedzinie może być liderem. *Ambeo* był jednym z najlepszych soundbarów w swoim czasie, jak i w całej historii tych urządzeń.



## PLUS SUB

### Sennheiser AMBEO PLUS / AMBEO SUB

**A**mbeo spełnił dodatkowo inne ważne zadanie – ustawił Sennheisera na soundbarowym rynku, uczynił go na nim producentem nie tylko znanym, ale i renomowanym. W ten sposób utworzył drogę dla kolejnych, już bardziej przystępnych cenowo modeli.

Te pojawiły się po kilku latach w postaci dwóch urządzeń – tańszego *Ambeo Mini* i droższego *Ambeo Plus*. Są to pod pewnymi względami (przede wszystkim funkcjonalnymi) nawet lepsze niż oryginalny *Ambeo* – to znak czasu, soundbary rozwijają się i unowocześniają. Jednak oryginalny *Ambeo* wciąż ma swoją siłę i pozostaje w ofercie Sennheisera, ale już pod nazwą *Ambeo Max*.

Testowaliśmy na naszych łamach *Ambeo Mini*, teraz zajmujemy się modelem *Plus* z dodatkiem subwoofera *Ambeo Sub*, który może towarzyszyć każdej z listew. Może, ale nie musi, bo każda jest systemem samowystarczalnym, pełnopasmowym. Konfiguracja *Plus/Sub* oczywiście zwiększa możliwości, jest polecana nie tylko do największych pomieszczeń, ale użytkownikom, którzy chcą usłyszeć więcej i lepiej.

Sposób połączenia subwoofera z soundbarem jest w serii *Ambeo* również wyjątkowy jak na systemy soundbarowo-subwooferowe, bowiem wzorowany na większych systemach wielokanałowych. Tam producenci bardzo często zachęcają (dodatkowymi wyjściami w amplitunerach), aby na jednym subwooferze nie przestawać, dodając kolejne. Na ten trop nie wpadli dotychczas producenci soundbarów, a Sennheiser podchwycił to w serii *Ambeo* – bo skoro możemy zacząć od listwy, później dodać do niej subwoofer, to dlaczego nie pomyśleć o drugim? System został przygotowany do pracy z maksymalnie czterema subwooferami, co pozwala nie tylko zwiększyć maksymalne ciśnienie w zakresie niskich częstotliwości, ale także lepiej radzić sobie z kapryсами pomieszczenia.

Listwa *Ambeo Plus* ma szerokość 105 cm, ale wygląda dość dyskretnie i subtelnie; jej boczne ścianki są zaokrąglone, a większa część korpusu jest osłonięta tekstylną maskownicą, z wyjątkiem górnej ścianki, w centrum której umieszczono panel sterujący obejmujący komplet mikrofonów (do kalibracji oraz sterowania głosowego), a na skrajach metalowe maskownice. W dolnej



Model *Plus* ma bogatą sekcję sieciową oraz mobilną aplikację sterującą; jest też wygodny, tradycyjny pilot.

prawej części frontu znajduje się napis *Ambeo* – podświetlany, gdy aktywujemy tak nazwany wirtualny system, który dał imię całej rodzinie urządzeń.

*Ambeo Plus* ma – jak każdy nowoczesny soundbar – sporo do powiedzenia w sferze sieciowej. Jest Wi-Fi i LAN, Sennheiser przygotował też wygodną aplikację mobilną w roli sterownika. Strumieniowanie obejmuje przyjazne telefonom i tabletom (również komputerom) systemy Apple AirPlay 2 oraz Google Cast, a także te związane z usługami muzyki w chmurze, Spotify Connect oraz Tidal Connect. Strumieniowanie Bluetooth jest możliwe z kodowaniem AAC i SBC.

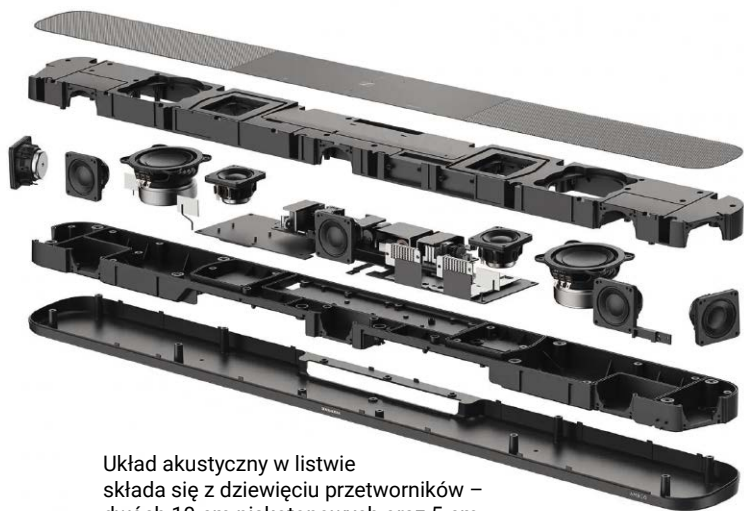
Obsługa *Ambeo Plus* nie jest skomplikowana, chociaż soundbar nie ulega też najbardziej minimalistycznym trendom. Obowiązkowym początkiem (oprócz dokładnego ustawienia, w instrukcji obsługi są nawet rysunki z precyzyjnymi odległościami) jest uruchomienie systemu automatycznej kalibracji. Listwa ma mikrofony służące kalibracji; a co unikalne – dodatkowo subwoofer ma także mikrofon. System kalibracji jest zintegrowany, lecz dokonuje pomiarów w różnych miejscach, co zwiększa jego skuteczność, chociaż zawsze najlepiej byłoby, aby mierzył w miejscu odsłuchowym, do czego byłby potrzebny autonomiczny mikrofon, w systemach soundbarowych występujący niezwykle rzadko (zdarzyło się raz albo dwa). Ponieważ nie mierzymy w miejscu odsłuchowym, tym bardziej należy podążać za wskazówkami producenta odnośnie ustawienia listwy oraz kanapy, z której słuchamy.

Subwoofer komunikuje się z soundbarem bezprzewodowo (to komunikacja wykorzystująca system Bluetooth z kodowaniem LC3, charakteryzującym się bardzo niskimi opóźnieniami), na dolnej ścianie *Ambeo Sub* znajduje się również standardowe wejście RCA, które służy przede wszystkim do współpracy z modelem *Ambeo Max* (czyli pierwszym największym *Ambeo*, niekomunikującym się bezprzewodowo z subwooferem).

Użytkownik może wybierać pomiędzy sześcioma profilami brzmienia (m.in. Music, Movie, News, Sports), niezależnie od tego ma możliwość kompresji dynamiki i tłumienia niskich częstotliwości (w ustawieniu nocnym) oraz eksponowania dialogów.

### **Za niemal wszystkie regulacje odpowiadają systemy automatyczne, producent nie obciąża nimi użytkownika.**

Dla tych, którzy muszą coś zmieniać, pozostaje na pocieszenie jedynie korekcja natężenia najniższych częstotliwości – ale to w sumie rzecz najbardziej pożądana.



Układ akustyczny w listwie składa się z dziewięciu przetworników – dwóch 10-cm niskotonowych oraz 5-cm szerokopasmowych w pozostałych kanałach.

W tylnej części obudowy znajduje się całkiem obszerny panel przyłączeniowy. Chociaż standardem jest dzisiaj pojedynczy przewód HDMI biegnący do telewizora (wraz z kanałem zwrotnym eARC), to *Ambeo Plus* ma jeszcze dwa dodatkowe wejścia HDMI, wejście optyczne, a nawet liniowe wejście analogowe (klasyczna para RCA). Jest też analogowe wyjście dla subwoofera (mimo że zasadniczą formą komunikacji jest system bezprzewodowy).

W ostatnim czasie sytuacja z sygnałami surround ustabilizowała się, z chaosu systemów i ich wariantów wyłonił się jeden zasadniczy Dolby Atmos (i oby pozostało tak jak najdłużej). *Ambeo Plus* dodaje do niego jeszcze "rezerwową" DTS:X.

### O dźwięk przestrzenny, oparty na założeniach wirtualnych, dba fantastyczny system *Ambeo*.

Układ głośnikowy listwy jest najbliższy konfiguracji 5.1.2 (jeszcze bez subwoofera *Sub*), chociaż sam Sennheiser przedstawia go jako 7.1.4, co prawdopodobnie jest związane z finalnymi możliwościami dźwięku wirtualnego.

Sekcję niskotonową, umieszczoną na górnej ścianie, tworzą dwa 10-cm przetworniki z membranami celulozowymi (również Sennheiser ceni sobie bas z celulozy). Kanały główne i efektowe bazują na 5-cm przetwornikach szerokopasmowych z membranami aluminiowymi; trzy takie jednostki umieszczono na przedniej ścianie (kanały lewy, prawy i centralny), dwa na bokach (są skręcone w kierunku ścian pomieszczenia), a kolejne dwa tworzą strefę sufitową.

W sumie jest więc dziewięć przetworników (w samej listwie) i tyle samo końcówek mocy (oczywiście w klasie D).

Subwoofer *Ambeo Sub* ma formę wysokiego prostopadłościanu z zaokrąglonymi krawędziami. Zazwyczaj w takich przypadkach głośnik jest zainstalowany na dolnej ścianie, blisko podłogi, co przynosi najsukuteczniejsze wzmocnienie niskich tonów. Jednak w *Ambeo Sub* głośnik znajduje się na górnej ścianie, pod maskownicą – bardzo oryginalnie. Nie znaczy to jednak wcale, że odbicia od podłogi nie będą już miały żadnego znaczenia, ale że wzmacniany zakres będzie się ograniczać do najniższych częstotliwości, bez eksponowania "wyższego" basu – i o to przecież w działaniu subwoofera chodzi. Głośnik ma średnicę 20 cm i celulozową membranę. Obudowa jest zamknięta, jak w większości współczesnych subwooferów aktywnych, chociaż w tych towarzyszących soundbarom zwykle stosowany jest bas-refleks, co zwiększa efektywność układu akustycznego i pozwala "oszczędzać" na dostarczanej mocy, potrzebnej do intensywnej korekcji charakterystyki systemu zamkniętego.

### *Ambeo Sub* przejawia spore ambicje i potrzebuje do tego mocy – jego wzmacniacz ma aż 350 W.



W głośnikowej sekcji sufitowej działają dwa przetworniki; kolejna para na górnej ścianie to jednostki niskotonowe.



Głośniki boczne są skierowane w stronę ścian pomieszczenia; system *Ambeo*, tak jak większość rozwiązań wirtualnych, bazuje na odbiciach.



W centralnej części zainstalowano sensory do obsługi podstawowych funkcji oraz zestaw mikrofonów (do kalibracji i asystentów głosowych).



Zestaw przyłączeniowy jest wszechstronny, obejmuje nie tylko nowoczesne złącza cyfrowe, ale nawet analogową parę RCA.



Na dolnej ścianie subwoofera zainstalowano gniazda przyłączeniowe, w tym przewodowe wejście RCA potrzebne do połączenia z większym *Ambeo Max*.



Subwoofer ma formę wysokiej kostki, którą można wygodnie i bezpiecznie ustawić pod ścianą, a nawet w kącie pomieszczenia... Trzeba tylko pamiętać, aby na górnej ścianie nie postawić przysłowiowej doniczki z kwiatkiem, bo znajduje się tam głośnik.

Konfiguracja	5.1.2
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	2/1
Wejścia cyfrowe	1 x toslink
Wejścia analogowe	RCA
Dekodery surround	Dolby Atmos, DTS:X, Dolby Digital
Automatyczna kalibracja	tak
Pilot	tak
Aplikacja mobilna	tak
Strumieniowani	Spotify Connect, Tidal Connect, DLNA, Apple AirPlay 2, Google Cast, BT
Komunikacja	Wi-Fi, LAN, BT

## ODSŁUCH

Testujemy zestaw składający się z soundbara *Ambeo Plus* i subwoofera *Ambeo Sub*, ale skoro *Plus* to samodzielna listwa, dajmy jej się wykazać w takiej roli na początku. Pamiętam niezłe wrażenie, jakie zrobił jeszcze mniejszy model *Mini*, pracujący bez subwoofera. Wstępna procedura kalibracyjna jest przez Sennheisera tak mocno rekomendowana, że nie będę zajmował się brzmieniem w innym wariantcie.

**Dźwięk z samej listwy *Ambeo Plus* jest dobrze zrównoważony i na tyle kompletny, że naprawdę można słuchać go bez dodatku subwoofera.**

Spodziewając się skromnego basu, byłem nawet zaskoczony jego rozciągnięciem i siłą. Jednak najważniejsza jest dynamika i spójność. Sekcje niskotonowe doskonale wspierają małe przetworniki szerokopasmowe, "niski środek" nie jest osłabiony, wokale są mocne, żywe, bezpośrednie, każdy instrument brzmi solidnie i autentycz-

nie. Obawiałem się też o jakość najwyższych tonów, ale i tutaj Sennheiser pokazał swoje kompetencje. Góra pasma jest czysta, selektywna i błyszcząca, a dawka metaliczności minimalna. Pierwszy plan jest blisko, muzyka niesie wiele detali i wybrzmień, a zarazem dźwięk nie jest twardy, napastliwy czy męczący.

Dokładając subwoofer *Ambeo Plus* rozwijamy dźwięk nie tylko o najniższe częstotliwości, ale też o możliwość głośniejszego grania. Nie zmieniamy jednak stylu, bas nabiera potęgi, ale nie traci wigoru, nie rozlewa się i nie dominuje nad średnicą. Subwoofer jest doskonale zintegrowany z soundbarem, kiedy trzeba, wkracza do akcji stanowczo, ale w sumie działa zrzęcznie i dyskretnie.

*Ambeo Plus* (z subwooferem czy bez niego) to także kapitalna przestrzeń. Nie pojawi się zawsze i wszędzie, bo sztuka nie polega na "efektach", ale płynności i wielowymiarowości, wprowadzeniu w klimat "prawdziwego" kina. *Ambeo* zapewnia naturalne dialogi, precyzyjne lokalizacje, swobodę i "oddech", typowy dla większych systemów surround.

## SENNHEISER AMBEO PLUS / AMBEO SUB

### CENA

7150 / 3350 zł  
www.sennheiser.pl

### DYSTRYBUTOR

Aplauz

**WYKONANIE** Solidny (dość ciężki) soundbar, dyskretna estetyka. Układ głośnikowy 5.1.2, oparty na przetwornikach szerokopasmowych z dodatkiem pary niskotonowych. Nowoczesna elektronika. Opcjonalnie – oryginalny subwoofer z głośnikiem na górnej ścianie.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Automatyczna kalibracja (listwy i subwoofera), możliwość pracy z maksymalnie czterema subwooferami. Duży zestaw wejść i wyjść (cyfrowe oraz analogowe). Duży potencjał strumieniowy (Spotify Connect, Tidal Connect, AirPlay 2 i Google Cast). Tryby wirtualnej przestrzeni. Obsługa pilotem bądź aplikacją mobilną.

**BRZMIENIE** Dynamiczne, spójne, tonalnie zrównoważone i bogate w detale. Niski i wzorowo prowadzony bas, żywa, bezpośrednia średnica. Naturalne efekty przestrzenne, z mocnym pierwszym planem, płynnością i oddechem. Uniwersalne – do kina i do muzyki. Nawet bez subwoofera wystarczające również w średniej wielkości pomieszczeniach.

reklama